



SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

redaktor wydania

Nie minęło nawet pół roku od śmierci Jana Pawła II, a już znaleźli się chętni do „oderwania” sobie chociaż małego „kuponu” z tego, co pozostało nam po Wielkim Polaku. Oto z ust jednego z polityków możemy dowiedzieć się, że należy wypuścić z więzień osoby osadzone za lekkie przestępstwa. Jednym z argumentów, mających przemawiać za taką propozycją, ma być nauczanie Papieża. Bzdura i demagogia? Z pewnością tak, i pewnie ten, kto to mówi, zdaje sobie z tego sprawę. Ale to nieważne – istotne jest, że i tak znajdzie się trochę ludzi, którzy w to wierzą. ■

## ZA TYDZIEŃ

■ Zakony w diecezji: SIOSTRY ŚWIĘTEJ TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS

## Spotkanie samorządowców

## Z myślą o pielgrzymach

Pielgrzymowanie to sprawa nie tylko Kościoła.

Dobry samorząd będzie popierał pątnicze inicjatywy.

14 maja Referat Turystyczno-Pielgrzymkowy, którym kieruje ks. D. Sakaluk, zorganizował konferencję dla samorządowców z terenu diecezji. Spotkanie, na które przybyło kilkunastu przedstawicieli urzędów gminnych, miejskich i powiatowych, prowadził wikariusz generalny, ks. A. Bałabuch. Zaproszeni mogli wysłuchać czterech referatów. O historii migracji pielgrzymkowych na ziemiach polskich mówił ks. Sakaluk. Refleksje na temat rocznicy pielgrzymki świdnickiej na Jasną Górę przedstawił jej przewodnik, ks. R. Brudnowski. Zaproszony został także ks. S. Orzechowski. „Orzech” opowiadał z właściwą sobie swadą o dwudziestu pięciu latach wrocławskiego podążania do Królowej Polski.

Jako pierwszy zabrał głos prezydent Świdnicy, W.



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Murdek. Jego refleksje na temat istoty pielgrzymowania były oparte na osobistych doświadczeniach. Przypomnił zgromadzonym, że pątnicza droga zasadniczo różni się od szlaku turystycznego. Uczestnikami świętego wędrowania kierują bowiem zupełnie inne motywacje od tych, jakie mobilizują globtroterów. Całkowicie różny jest także cel wyprawy. „Jeśli podczas pielgrzymki ktoś da się prowa-

## „Orzech” wśród samorządowców

dzić i zaprosić, wtedy otwiera swoje serce i rozum, i zostaje obdarowany. Owocem tej łaski jest szansa wzrastania w wymiarze duchowym” – mówił prezydent. Przyznał także, że dla niego osobiście najtrudniejszym momentem drogi zawsze był powrót do codzienności. „Zaraz po przyjeździe zaczyna się tęsknić za pielgrzymkowym życiem” – wspominał W. Murdek.

KS. ROMAN TOMASZCZUK

## OBROŃCA OBECNOŚCI BOGA



Kardynał Joachim Meisner (na zdjęciu), urodzony we wrocławskiej Leśnicy metropolita Kolonii, został uhonorowany tytułem doktora honoris causa KUL. Senat docenił jego zaangażowanie w obronę zasad wiary, moralności i życia ludzkiego. Promotorem doktoratu został były rektor KUL, ks. prof. Andrzej Szostek, a recenzentem nasz ordynariusz, bp Ignacy Dec. Biskup stwierdził, że Metropolita Kolonii należy do ludzi pozostających w ścisłej duchowej więzi z Papieżem Tysiąclecia – Janem Pawłem II. – Bez wahania należy go zaliczyć do wielkich obrońców obecności Boga w życiu publicznym naszego kontynentu. W swojej działalności pasterskiej reprezentuje linię Ojca Świętego Jana Pawła II – powiedział Biskup. Kardynał Meisner ma 72 lata. Świecenia kapłańskie przyjął w 1962 r., a 15 lat temu Jan Paweł II mianował go arcybiskupem Kolonii. ■

## Na Jasną Górę



SZAWONIER WISNIEWSKI

Kto by pomyślał, że ten człowiek na motorze to ksiądz. Ale właśnie dzięki takim zapaleńcom na Jasną Górę można pielgrzymować także na motocyklu.

**PIELGRZYMKA MOTOCYKLISTÓW.** Tego jeszcze w naszej archidiecezji nie było, a i w całej Polsce niewiele jest miejsc, które zrealizowały podobny zamysł. Skoro do Częstochowy każdego roku tysiące pątników zmierza na piechotę, inni z kolei jadą tam na rowerach, a jeszcze inni na przykład autobusami, to dlaczego do Jasnogórskiej Pani nie pojechać na motocyklu, tym bardziej jeśli jest on pasją czyjeś życia. Na taki pomysł wpadł ks. Janusz Garula, zapalony motocyklista, wikary w parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Głuszycy. Za zgodą ordynariusza świdnickiego, bp Ignacego Deca,

który zresztą objął honorowy patronat nad przedsięwzięciem, zorganizował I Diecezjalną Pielgrzymkę Motocyklistów do Częstochowy. Do udziału we wspólnym pielgrzymowaniu zaproszeni są wszyscy, którzy „kochają pęd powietrza i poczucie wolności, jaką daje jazda na motorze”. Pielgrzymka rozpocznie się w sobotę 11 czerwca. Dzień później jej uczestnicy dotrą na Jasną Górę, gdzie o godz. 14.00 specjalnie dla nich zostanie odprawiona Msza święta. Szczegóły u organizatora – ks. Janusza Garuli – tel. (074) 880 92 31, kom. 0501 481 559.

## Pieszko do Matki

**KIELCZYN.** Około 100 osób (w tym bardzo wielu młodych) wzięło udział w pieszej pielgrzymce ze Świdnicy i okolic do sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Kielczynie w sobotę 7 maja. Pielgrzymi pokonali 18 kilometrów, zatrzymując się po drodze na modlitwę na dwóch przystankach. W sanktuarium kielczyńskim powitał ich kustosz, ksiądz Stanisław Skowron, a Mszy świętej przewodniczył ksiądz Romuald Brudnowski. Po Eucharystii było spotkanie przy ognisku. Pielgrzymkę w intencji pogłębienia wiary, która będzie odbywała się co roku, zorganizował ksiądz Marcin Czchowski ze Świdnicy.

## We Wrzosówce

**STRAŻ POŻARNA** należy do tych grup zawodowych, które stale cieszą się nieskalanym autorytetem. 4 maja w kościele pw. Narodzenia NMP w Łądku Zdroju odbyła się Msza św. w intencji strażaków z okazji liturgicznego wspomnienia ich patrona – św. Floriana. Na Eucharystii, którą odprawił proboszcz i jednocześnie tamtejszy dziekan ks. Marek Połochajło, cała jednostka wraz z poczem sztandarowym stawiała się w galowych mundurach. Cztery dni później (8 maja) w położonej nieopodal Wrzosówce odbyły się powiatowe uroczystości Święta Strażaka. Wśród gości nie zabrakło Waldemara Pawlaka, prezesa Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

## Eucharystyczne rekolekcje

**PO RAZ PIĄTY** wspólnota AA i osoby z ruchu trzeźwościowego miały okazję uczestniczyć w świdnickich rekolekcjach prowadzonych przez dyrektora świdnickiego „Gościa”, ks. Romana Tomaszczuka. W świętych ćwiczeniach uczestniczyli członkowie grup AA, m.in. ze Strzegomia, Żarowa i Świdnicy. Tym razem tematem konferencji była Msza świę-

ta. Trzydniowe spotkania (6–8 maja) były okazją odczytania na nowo prawdy o największej tajemnicy naszej wiary. Ważny dla uczestników był wątek praktycznego odnalezienia się w przestrzeni Eucharystii. Możliwość zadawania pytań i wymiany doświadczeń ułatwiała rozwiewanie wszelkich wątpliwości dotyczących przeżywania Najświętszej Ofiary.

## Laureatka



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Katarzyna Moszumańska – dwunastoletnia ekspertka od Eucharystii

**ŚWIEBODZICE.** 23 kwietnia w Warszawie odbył się finał Międzydiecezjalnego Konkursu Wiedzy „Życie Eucharystią”. Jego celem było zainteresowanie dzieci tematyką eucharystyczną, poszerzenie wiedzy o Eucharystii oraz pogłębienie osobistej więzi z Jezusem obecnym w Eucharystii. Finałowy test rozwiązywało łącznie 53 finalistów z całej Polski. Drugie miejsce, w kategorii wiedzy o

Eucharystii, zajęła Katarzyna Moszumańska, uczennica klasy piątej SP nr 3 w Świebodziach. Do finałów Kasia została przygotowana przez swoją katechetkę Agnieszkę Chłopek oraz wujka ks. Krzysztofa Moszumańskiego. Laureatka uważa, że „poziom konkursu był bardzo wysoki. Zdobyłam 42 na 60 możliwych punktów. Organizatorzy zadbałi także o atrakcyjne wypełnienie czasu wolnego”.

## Rozśpiewane uzdrowisko

**ŁADEK ZDRÓJ.** Po raz jedenasty w uzdrowisku zaśpiewają soliści i zespoły muzyczne podczas Diecezjalnego Przeglądu Piosenki Pielgrzymkowej. Organizatorzy zapraszają: w piątek 3 czerwca o 20.00 na koncert inauguracyjny – kino-teatr. W sobotę 4 czerwca o 9.00 w amfiteatrze celebrowana będzie Msza św. rozpoczynająca przegląd. Od

10.15 do 19.30 trwać będzie część konkursowa przeglądu. O 19.30 odbędzie się koncert zaproszonej gwiazdy estrady, o 20.30 nastąpi ogłoszenie wyników i wręczenie nagród, a o 21.00 Droga Zbawienia – przejdzie ze świecami z amfiteatru do kościoła parafialnego. W niedzielę o 10.00 Msza św. w kościele parafialnym zakończy przegląd. Podczas Eucharystii wystąpią nagrodzone zespoły.





## Słowo naszego Biskupa

DO  
NEOPREZBITERÓW

Przyznać się do Chrystusa wobec innych znaczy w życiu kapłana: TRWAĆ PRZED NIM NA MODLITWIE.

Chodzi o to trwanie nie-nakazane, nieurzędowe, prywatne: bycie sam na sam z Nim; chodzi o chwile adoracji, o chwile kontemplacji w Jego obecności. To nas buduje, pogłębia; to innych przybliża do Chrystusa. Św. Jan Kanty codziennie, wracając z wykładów w Krakowie, wstępował na modlitwę adoracyjną. **PRZYJMOWAĆ BOŻE PRZEBACZENIE** (sakrament pokuty). „Póki ksiądz się jeszcze spowiada, to jeszcze nie jest z nim tak źle, chociażby popełnił jakiś grzech” (O. Bartoszewski). Ksiądz ginie, kiedy przestaje się spowiadać! **GŁOSIĆ CAŁĄ PRAWDĘ EWANGELII** – nie tylko to, co łatwe, ale też prawdy trudne. Czasem niektórzy opuszczają pewne prawdy. Nie dotyczą niektórych problemów. **CZYNIĆ MIŁOSIĘRDLIZIE** – to jest bardzo czytelny znak rozpoznawczy. Św. Jan Kanty, wracając z wykładów, napotkał w zimie biedaka, który szedł boso. Zdjął swoje buty i dał mu. Sam boso wrócił do domu. Wrocławski dziennik „Słowo Polskie” z 20 października 1990 roku zamieścił relację o kobiecie, matce pięciorga dzieci. Oprócz dzieci miała na utrzymaniu jeszcze matkę staruszkę. Otrzymała na utrzymaniu 7 osób bardzo skromną sumę. Nikt nie widział jej biedy. Przyszedł moment kryzysu. Nie wytrzymała. Zabrała najmłodsze dziecko. Poszła do ogrodu i powiesiła się. Nikt się nie zainteresował sytuacją tej matki, jej biedą. Nie widział ksiądz proboszcz, nie widzieli chrześcijanie.

## Na Podzamczu dla Papieża

## Papieskie okno

Coraz bliżej zakończenia prac przy wystroju kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wałbrzychu.

Wprawdzie kościół został konsekrowany, jednak wciąż trwają prace przy dokończeniu wystroju świątyni. Brakuje jeszcze kilku witraży. Parafianie mają już wypracowane i sprawdzone sposoby pozyskiwania funduszy na kościelne sprzęty. Od dziesięciu lat, podczas uroczystości Pierwszej Komunii Świętej, rada parafialna przygotowuje loterię fantową. Dochód z tegorocznej zabawy jest przeznaczony na witraż przedstawiający Jana Pawła II. „To jeszcze jeden sposób na uczczenie pamięci o naszym Papieżu” – tłumaczy ks. Andrzej Raszpła, proboszcz parafii. Parafianie bowiem

pamiętają  
o Ojcu Świętym.

O atmosferze we wspólnocie podczas żałoby, po śmierci naszego Papieża, już pisaliśmy. Miesiąc po tym wydarzeniu, wałbrzyskanie z Podzamcza znowu zgromadzili się na Eucharystii. Przy ołtarzu 2 maja o 21.37 stanęli wszyscy księża pracujący w parafii. „Podczas modlitwy robiliśmy rachunek sumienia: co zostało po pierwszym zrywie emocji, deklaracji, postanowień. Każdy w sumieniu mógł stanąć w prawdzie o tym, na ile jest wierny dziedzictwu Jana Pawła II” – wyjaśnia ks. Adam Łyczkowski, wikariusz. Modlitwę wspierał chór parafialny „Millenium”, którego walory mogli poznać melomani m.in. podczas Wieczorów Świdnickich.

Pierwotnie witraż  
miał przedstawiać  
inną scenę,

ale po tym, co się wydarzyło, było oczywiste, że będzie



KS. ROMAN TOMASZCZUK

„Papież jak żywy!” – cieszą się parafianie

poświęcony Papieżowi. Starannie wykonany portret Jana Pawła II już cieszy swym widokiem wiernych. Montaż dzieła zakończył się bowiem tuż przed uroczystościami pierwszokomunijnymi 8 maja. Witraż, podobnie jak pozostałe w kościele, został zaprojektowany przez Annę Lamparską i wykonany w jej pracowni w Kamionnej koło Kątów Wrocławskich. Fundusze na „papieskie okno” (23 tys. zł) w dużej części pozyskano z loterii, której głównymi nabywcami były dzieci pierwszokomunijne i ich goście.

## Tradycja loterii

na dobre zagościła w kalendarzu parafialnego życia. Tegoroczna była największa w historii. Przygotowano sześć tysięcy losów. Pan Stefan Zięba, przewodniczący rady parafialnej, podkreśla, że „ludzie bardzo chętnie włączają się w przygotowanie losów i gromadzenie fantów. Dobrze wiedzą, czemu to wszystko służy. Kiedy kłękają do konfesjonału, pamiętają, że jest on ufundowany przez uczestników loterii”. Co roku po loterii przybywa kolejny element wystroju kościoła. Poza tym loteria to dobra zabawa i szansa na cenne nagrody za jedyne dwa i pół złotego.

„U nas każdy los wygrywa. Są do zdobycia drobniaki, ale i nagrody w postaci wycieczki do Grecji czy Francji, pielgrzymka do Rzymu. Dziesięcioletni chłopiec wygrał telewizor” – relacjonuje przewodniczący.

A dziewięcioletnia Wiktorja dopowiada: „A to wszystko w tym roku dla Papieża. Bardzo go kochamy”.

KS. ROMAN TOMASZCZUK

MOIM  
ZDANIEM

STEFAN ZIĘBA

przewodniczący rady parafialnej

Czy taki sposób pozyskiwania środków na budowę kościoła jest skuteczny? Wystarczy popatrzeć na owoce loterii. Zebrane pieniądze mają konkretne przeznaczenie. Ludzie są dumni, że zostanie ślad po ich miłości do Jana Pawła II i Kościoła. A poza tym tegoroczne duże zainteresowanie loterią, pomimo kiepskiej pogody, i sprzedaż 4800 losów mówi samo za siebie. Przy tym jest wiele radości i wspomnienia na lata.

## Sonda

## CZY BYŁO WARTO?

KRZYSZTOF CYCOŃ



Do Kudowy Zdroju dotarliśmy już 29 kwietnia. Tam też nocowaliśmy. Na pewno warto było uczestniczyć

w tym wydarzeniu. Cały czas towarzyszyła nam wyjątkowa atmosfera, poznałem wielu ludzi. Uczestnictwo w pielgrzymowaniu śladami Jana Pawła II dostarczyło mi niezapomnianych przeżyć.

JULIA DOBROWOLSKA



Takie spotkania mają dla mnie ogromną wartość. Urzekła mnie niezwykła atmosfera przyjaźni, jaka

towarzyszyła nam przez cały czas trwania spotkania. Chociaż bardzo bolały mnie nogi i chwilami myślałam, że nie będę w stanie dalej iść, to dzisiaj jestem pewna, że będę uczestniczyła w kolejnych etapach.

PAWEŁ PANAS



Wszystko było doskonale zorganizowane, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę, że było to pierwsze

takie spotkanie. Nie jestem pasjonatem chodzenia po górach, ale po całej wyprawie nie żałuję niczego. Wraz z przyjaciółmi umówiliśmy się i będziemy uczestniczyli w następnych częściach papieskiego szlaku.

ANTONI PŁONKA



Najciężej to chyba było wstać wczesnym rankiem 30 kwietnia. Bardzo chciałem uczestniczyć

w tej wędrówce i dzisiaj tego nie żałuję. Podobała mi się atmosfera, jaka towarzyszyła nam przez cały czas. To było wartościowe spotkanie.

**Prawie trzydzieści kilometrów, spod Kaplicy Czaszek w Kudowie Zdroju Czermnej poprzez Grzbiet Gór Stołowych, aż do Wambierzyc – taką trasę pokonało 30 kwietnia około siedmiuset pielgrzymów. Wszyscy oni jeszcze poprzedniego dnia spotkali się w Kudowie na uroczystościach inauguracyjnych powstanie tego wyjątkowego szlaku.**

tekst i zdjęcia  
**SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI**

**W** yjątkowego, bo człowiekiem, który przed pięćdziesięciu laty jako pierwszy go „nakreślił”, chodząc po dolnośląskiej ziemi wraz z grupą studentów, był papież Jan Paweł II, ówczesny ks. Karol Wojtyła.

**On tu był**

– Pomysł utworzenia na Dolnym Śląsku szlaku Jana Pawła II zrodził się jeszcze na długo przed śmiercią Papieża – mówi ks. Dariusz Sakaluk, szef referatu turystyczno-piel-



grzymkowego świdnickiej kurii biskupiej, pomysłodawca i jeden z organizatorów przedsięwzięcia. Ks. D. Sakaluk z papieskimi wędrówkami po dolnośląskiej ziemi zetknął się bardzo wcześniej, jeszcze jako wikary w Kudowie Zdroju. Jak mówi, przez cały czas zastanawiał się, jak sprawić, aby wędrowanie Jana Pawła II po naszych górach stało się bliższe jak największej liczbie mieszkańców. Tak stopniowo dojrzywał pomysł utworzenia Dolnośląskich Szlaków Papieskich. W końcu wraz z ks. Romualdem Brudnowskim z Kudowy Czermnej udało się zrealizować marzenia.

**Wiarygodne relacje**

Nie lada wyzwaniem było ustalenie jak najdokładniej-

szego przebiegu trasy, którą pokonywał młody ks. Karol Wojtyła. Chodziło przecież o to, aby szlak faktycznie oddawał klimat wędrówek przyszłego Papieża. Ks. D. Sakalukowi udało się dotrzeć do Jana Babeckiego, jednego z uczestników wędrówek sprzed pięćdziesięciu lat. Okazało się, że był on nie tylko zagorzałym turystą, ale także dokładnym kronikarzem. Wśród zachowanych przez niego pamiątek znalazły się tak cenne dla ks. Dariusza rekwizyty, jak ówczesna mapa z ręcznie każdą drogą dnia dorysowywaną trasą. Okazało się także, że J. Babecki opisywał w swoim pamiętniku każdy dzień wspólnego pielgrzymowania z przyszłym

**Trasa szlaku wiodła poprzez Park Narodowy Gór Stołowych**



# na Pawła II



Ojcem Świętym. Opracowany na tej podstawie szlak dokładnie odzwierciedla dolnośląskie wędrowanie ks. Karola Wojtyły.

## Miłe zaskoczenie

29 kwietnia, w przeddzień pierwszego wyjścia na szlak, w Kudowie Czerwnej odbyły się uroczystości inauguracyjne, którym przewodniczył ordynariusz świdnicki bp Ignacy Dec. Już wtedy jak na dłoni widoczne było to, że następnego dnia w trasę wyruszy znacznie więcej ludzi, niż się spodziewano. – Trudno powiedzieć, abym był zdziwiony, bo, zwłaszcza po ubiegłorocznej pierwszej Pieszej Pielgrzymce Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę, po prostu wierzę naszej młodzieży – mówi

ks. Romuald Brudnowski z Kudowy Zdroju Czerwnej, współorganizator. – Wtedy było nas 1600 osób, a większość z nich to właśnie ludzie młodzi.

Nie zawiedli także mieszkańcy Kudowy Zdroju Czerwnej, którzy zadbali o to, aby uczestnicy papieskiej wędrowki mieli co zjeść i gdzie przemocować. – Kiedy to widzę, to mogę tylko przyklasnąć – mówi Ludwik Jastrzębski, który, chociaż nie uczestniczył w pielgrzymce, to do Kudowy przyjechał, aby wziąć udział w uroczystościach poprzedzających jej wyjście. – Nie da się nie zauważyć doskonałej współpracy Proboszcza z Kudowy z mieszkańcami. Ciepła herbata, posiłki, serdeczne przyjęcie... To wszystko na pewno na długo zostanie w naszej pamięci – dodaje Wanda Skotnicka.



## Mała modyfikacja

Przeprowadzenie siedmiuset osób dokładnie tą samą trasą, którą kiedyś wędrował ks. Karol Wojtyła było niewykonalne. Dlatego organizatorzy na niektórych odcinkach postanowili przeprowadzić pielgrzymkę równoległymi, bardziej dostępnymi drogami. Podczas wędrowki uczestnicy rozważali nauczanie Ojca Świętego. Odbyła się także prezentacja wszystkich wędrowek Jana Pawła II po dolnośląskich szlakach turystycznych.

Po dotarciu pielgrzymów do Wambierzyc, o godz. 16.00, wikariusz generalny świdnickiej kurii ks. Adam Bałabuch odprawił Mszę św. uczestników wędrowki. Uroczystość w bazylice MB Królowej Rodzin była jednocześnie inauguracją obchodów 25-lecia koronacji tamtejszej, łaskami słynącej figurki Matki Bożej. Decyzję o jej koronacji wydał właśnie papież Jan Paweł II.

– Tym razem nie zdecydowałam się pójść na szlak – mówi Irena Krzysztofczyk, która uczestniczyła w otwarciu w dniu poprzedzającym wyjście. – Ale po tym, co zobaczyłam, zdecydowałam, że będę uczestniczyła w kolejnym etapie. Jeśli nie uda mi się przejść całości, to przynajmniej w jego części – dodaje. Nauczycielka Teresa Płonka zawsze wraz z mężem i dziećmi stara się uczestniczyć w takich pielgrzymkach. – Tym razem nie udało nam się razem pójść – mówi. – Przyjechałam za to do samych Wambierzyc na uroczystości kończące pielgrzymkę. Mam nadzieję, że będę mogła uczestniczyć w kolejnym etapie.

## Wystawa i tablica

Dzień wcześniej, w piątek, w ramach uroczystości inaugurujących szlak, w Kudowie Czerwnej otwarto wystawę ukazującą Jana Pawła II jako turystę. W tamtejszym kościele pw. św. Bartłomieja bp Ignacy Dec poświęcił tablicę upamiętniającą pobyt Karola Wojtyły w Kudowie Zdroju oraz jego wędrowki po ziemi kłodzkiej. Ordynariusz świdnicki odprawił także Mszę św. inaugurującą Dolnośląskie Szlaki Papieskie. Jak zapowiadają księża Romuald Brudnowski i Dariusz Sakaluk, w najbliższym czasie zamierzają wystarać się, aby szlak, którym kiedyś wędrował przyszedł Papież, jak najszybciej otrzymał specjalne oznakowanie.

## TRASA

wiodąca z Kudowy Zdroju Czerwnej do Wambierzyc poprzez Karlów i Radków stanowi pierwszy, stołogórski etap szlaku. 1 i 2 lipca br. odbędzie się otwarcie drugiego etapu wiodącego przez Góry Orlickie i Bystrzyckie. Wyjście zaplanowane jest w Dusznikach Zdroju i dalej w góry poprzez Spaloną, aż do Gniewoszowa. 26 i 27 sierpnia pielgrzymi zainaugurują trzeci, ostatni etap. Będzie od prowadził z Międzyzlesia na górę Śnieżnik, stamtąd do sanktuarium Maryi Śnieżnej na Górze Iglicznej, aby na końcu zejść do Międzygórza.

21 maja w świdnickiej katedrze ks. bp Ignacy Dec wyświęcił na prezbiterów ośmiu diakonów. Oto oni:

Ośmiu nowych kapłanów

# Wezwani do służby

KS.

**IRENEUSZ JURKIW**

Urodził się w 1978 r., pochodzi z parafii pw. św. Jakuba w Krosnowicach, skończył ZSB Technikum Budowlane w Kłodzku. Tytuł pracy magisterskiej: „Formacja kapłana do służby w rodzinie w świetle dokumentów Stolicy Apostolskiej”. Kapłańskie motto to słowa Jana Pawła II, które wywarły na neoprezbiterze największe wrażenie: „Miłość mi wszystko wyjaśniła, Miłość mi wszystko rozwiązała, dlatego uwielbiam tę Miłość, gdziekolwiek by przebywała”.



KS.

**KRZYSZTOF MAGDZIARZ**

Ma 25 lat, pochodzi z parafii pw. Chrystusa Króla w Głuszycy, skończył LO w Głuszycy. Tytuł pracy magisterskiej: „Nauczanie religii w polskiej szkole po 1990 r. w świetle dokumentów kościelnych i państwowych”. Motto kapłańskiego życia: „Nie pragnę ni mniej, ni więcej, niż to, co mi Pan ciągle daje. Modlę się i Mu »błogosławie«. Jestem gotów na wszystko”. Słowa Jana Pawła II: „Szukałem was, a wy przyszedliście do mnie”, „nie ma miłości bez solidarności, nie ma solidarności bez miłości” wywierają na nim największe wrażenie.



KS.

**TOMASZ MICHAŁSKI**

Urodził się w 1979 r., wywodzi się z parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Bielawie. Maturę uzyskał w ZSZ w Bielawie. Tytuł pracy magisterskiej: „Dogmat Wniebowzięcia NMP na podstawie Salvatoris Mater”. Motto na kapłańskie życie: „Pan mój, Bóg mój. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”. Najmocniej w pamięci utkwiły mu słowa Jana Pawła II: „Tylko jedna jest droga człowieka, a jest nią Chrystus, On jest drogą prawdy, drogą życia”.



KS.

**DAMIAN MROCKOWSKI**

Urodził się w 1980 r., pochodzi z wałbrzyskiej parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Maturę uzyskał w I LO w Wałbrzychu. Tytuł pracy magisterskiej: „Urząd wikariusza w posłudze biskupa diecezjalnego”. Motto na kapłańskie życie: „Nie daj Boże, bym miał się chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa”. Jan Paweł II najsilniej przemówił do księdza Damiana słowami: „Każde powołanie w kapłaństwie w swej głębszej warstwie jest wielką tajemnicą, jest darem, który nieskończenie przerasta człowieka”.



KS.

**MAREK NOWAK**

Urodził się w 1980 r., pochodzi z parafii pw. Katarzyny Aleksandryjskiej w Kudowie Zdroju, skończył Liceum Zawodowe. Tytuł pracy magisterskiej: „Maryja jako wzór naszej wiary według wybranych teologów po Soborze Watykańskim II”. Motto kapłańskiego życia: „Miłość Twoja nad górami, ponad szczyty wznosi się. Jeśli chcesz odrzucić wszystko, co nie z Ciebie, by za Tobą w prawdzie iść”. Papieskie słowa najmocniej utrwalone w pamięci: „Niebo jest dla tych, którzy są tak prości, jak dzieci, tak pełni zawierzenia, jak one, tak pełni dobroci i czystości. Tylko tacy mogą znaleźć w Bogu swojego Ojca”.



KS.

**PAWEŁ SZALEK**

Ma 26 lat, pochodzi z parafii pw. św. Barbary w Pastuchowie. Maturę zdał w ZSZ w Zarowiu. Tytuł pracy magisterskiej: „Zagrożenia terroryzmem we współczesnym świecie w świetle nauczania Jana Pawła II”. Motto na kapłańskie życie: „Tymczasem ja dla Pana umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus”. Pamięta słowa Papieża Polaka: „Drogą wyjścia jest zawsze i tylko miłość, miłość silniejsza niż śmierć”.



KS.

**RAFAŁ ŚLIWIŃSKI**

Urodził się w 1976 r. Jest absolwentem Technikum Rolniczego w Kamieńcu Żąbkowickim. Pochodzi z parafii pw. św. Katarzyny w Ożarach. Tytuł pracy magisterskiej: „Rodzina polska w świetle II Synodu Plenarnego Polski”. Motto kapłańskiego życia: „Pan światłem i zbawieniem moim”. Zapamiętał słowa Papieża z książki „Dar i tajemnica”: „Każde powołanie kapłańskie w swej najgłębszej warstwie jest wielką tajemnicą, jest darem, który nieskończenie przerasta człowieka. (...)Wobec wielkości tego daru czujemy, jak bardzo do niego nie dorastamy. Powołanie jest tajemnicą Bożego wybrania”.



KS.

**ŁUKASZ ZIEMSKI**

Rocznik 1979, pochodzi z parafii pw. św. Mikołaja w Nowej Rudzie. Ukończył ZSA w Bożkowie. Tytuł pracy magisterskiej: „Posługa Kościoła wobec indywidualnych i społecznych skutków bezrobocia w polskim społeczeństwie demokratycznym na podstawie dokumentów KEP”. Motto na kapłańskie życie: „W Tobie, Panie, zaufałem, nie zawstydzę się na wieki”. Natomiast najbardziej utrwalone słowa papieskie to: „Autentyczna miłość jest kluczem do rozwiązania wszystkich problemów”.





## Rok Eucharystii

PO CO UCZESTNICZĘ  
WE MSZY ŚW.?

Obecnie coraz bardziej odkrywam sens Eucharystii. Przeżywam ją w dużej mierze rozumowo: zwracam uwagę na poszczególne gesty, słowa. Dzięki temu odkrywam, po co na niej jestem – Msza św. staje się coraz bardziej formą kontaktu z Bogiem. Eucharystia jest częścią mojego życia. Nie wiem, jak by ono wyglądało, gdyby jej nie było. Owszem, mogę sobie wyobrazić życie bez Eucharystii. Ale taka egzystencja to coś ułomnego. Ewangelia i homilia, głoszone podczas Mszy, pomagają mi lepiej rozumieć ludzi, odkrywać ich dobroć i obecność Boga w każdym z nich. A także to – co jeszcze w sobie powinienam przemienić.

**EDYTA**  
z Kłodzka

JAK PRZEŻYWAM  
MSZĘ ŚW.?

Podczas Eucharystii staram się pokładać moje zaufanie w Bogu. Uświadamiam sobie wtedy, że to jest mój skromny udział w historii zbawienia. Zwłaszcza podczas Ofiarowania oddaję Mu w opiekę całego siebie. Pomaga mi w tym świadomość, że mój Anioł Stróż niesie moją intencję przed tron Boga w niebie, a w ofierze uczestniczą także Kościół triumfujący (święci) i cierpiący (dusze czyściciele). Podczas śpiewu „Święty, święty...” staram się pamiętać, że wraz ze mną Boga chwalać aniołowie w niebie. Wzrusza mnie, że podczas Eucharystii mogę być tak blisko Jezusa, jak Apostołowie dwa tysiące lat temu.

**MICHAŁ STRZELCZYK**  
Kłodzko

## Gimnazjum im. Jana Pawła II

## Synowie i córki przy Ojcu

Młodzież potrzebuje świadków.

Oni są ich drogowskazem, ich szansą na wspaniałą dorosłość.

Helena Słowik, dyrektor Gimnazjum w Żarowie, nie ukrywa, że pierwotnie jej szkoła miała nosić inne imię. Jako przewodnicząca Rady Gminy przez trzy kadencje walczyła o nową szkołę na miarę dwudziestego pierwszego wieku. Walczyła skutecznie. Później wygrała konkurs na dyrektora nowej placówki. Od początku wiedziała, że gimnazjalistom jest potrzebny przewodnik. „Żeby się nie pogubili” – wyznaje. A ponieważ uważa, że

miarą człowieka  
są autorytety,

które uznaje i szanuje, zaproponowała, by Jan Paweł II był patronem szkoły. W ten sposób wyznała także, że wierzy w potencjał, który tkwi w jej uczniach. „Patrona nie wybiera się dla ce-

łów estetycznych, z powodu medialnej nazwy, czy koniunktury. W mojej ocenie musi to być postać inspirująca i dająca solidny fundament pod program wychowawczy szkoły” – mówi z przekonaniem. W zasadzie wszyscy: uczniowie, rodzice i nauczyciele, z entuzjazmem zaakceptowali pomysł. Kiedy przyszły

## trudne i bolesne dni

agonii i śmierci Papieża, grożno pedagogiczne stanęło przed wyzwaniem: z gimnazjalistami przeżyć czas żałoby. Trzeba się wykazać znajomością mentalności młodych, żeby zaproponować im odpowiednią formę przeżycia takiego wydarzenia. Z pomocą przyszedł ks. Zenon Ochel, proboszcz żarowski. Modlitwa, szkolna Msza św. i wreszcie apel w czwartek przed pogrzebem Ojca Świętego na długo zostaną w pamięci gimnazjalistów i kilku tysięcy mieszkańców miasta i gminy. „Wtedy,



KS. ROMAN TOMASZCZUK

**Teraz myślimy o pomniku Papieża, takim na miarę naszych możliwości – mówi Helena Słowik**

przez tamten tydzień, byliśmy jedną wielką rodziną, którą zjednoczyła śmierć Ojca” – podsumowuje Pani Dyrektor.

**KS. ROMAN TOMASZCZUK**

## Liceum Jana Pawła II w Dzierżoniowie

## Dziękuję Ci za wskazanie drogi

„Ty jesteś tą osobą, która mnie rozumiała” – wpisała w księżce kondolencyjnej, wystawionej w liceum im. Jana Pawła II po śmierci Papieża, Magda Korzeniowska.

Uczniowie dziękowali w niej „za miłość, wytrwałość, obecność, nieograniczoną dobroć”, wyznawali: „pozostaniesz w naszych sercach na zawsze... Ojciec...”, „prowadziłeś nas do Chrystusa, dziś sam jesteś w raju. Dziękuję za wskazanie drogi”. Układali wiersze: „Pan Bóg uderza w ogromny dzwon, dla słowiańskiego papieża otwarty tron (...), miłością był, miłością jest, miłością pozostanie”.

O tym, jak młodzież jest związana z Patronem najbardziej świadczył okres choroby i pierwsze dni po śmierci Papieża.

– Na Mszy św. o jego zdrowie, która była odprawiana w piątek 1 kwietnia, frekwencja by-



DOROTA BAREŁA

**Pod tablicą upamiętniającą nadanie szkole imienia Jana Pawła II młodzież po śmierci Papieża zapalała znicze**

ła o wiele większa niż na rekolekcjach – mówi Marzena Kudra, dyrektor liceum. – Chociaż było już po lekcjach. Później młodzież całą noc i kolejny dzień czuwała w kościółku adoracyjnym.

– Po śmierci Papieża, gdy tylko zobaczyli, że jestem w szkole, przyszli – wspomina Dyrektor. – Razem wywiesiliśmy flagi i zrobiliśmy gazetkę. A w poniedziałek wystawiliśmy księgę kondolencyjną, przy której czuwał poczet sztandarowy. I zorganizowaliśmy pielgrzymkę do Rzymu.

Z okazji urodzin Papieża tutejsze koło teatralne z Ewą Hykalińską przygotowało program słowno-muzyczny o życiu Ojca Świętego. Przedstawiciele szkoły zostali zaproszeni na uroczystości urodzinowe do Wadowic.

**DOROTA BAREŁA**

## ZAKONY W DIECEZJI

Mniszki Klaryski od Wieczystej Adoracji

# Z Jezusem za klauzurą

– Być klaryską to znaczy naśladować św. Klarę z Asyżu i jej całkowite oddanie się Jezusowi poprzez życie radami ewangelicznymi – wyjaśnia matka Maria Gabriela od Przenajświętszego Sakramentu z Zabkowic Śląskich.  
– To trwać w nieustannym dziękczynieniu za wszystkie łaski, jakie Bóg zsyła na całą ludzkość.

Klaryski od Wieczystej Adoracji w swoim charyzmacie łączą franciszkańską drogę życia z dziękczynną adoracją Eucharystii. – Święci Franciszek i Klara uczą nas dążyć radośnie śladami Jezusa ubożego i pokornego – mówią. – Naszym zadaniem jest wspierać i rozwijać działalność apostołską franciszkanów i całego Kościoła przez życie w ukryciu, wypełnione modlitwą i pokutą.

### Przestrzeń, która jest wolnością

Mniszki (oprócz sióstr zewnętrznych, które zajmują się załatwianiem spraw poza klaszturem) zachowują klauzurę papieską. Oznacza to, że poza szczególnymi przypadkami nie opuszczają klasztoru.

– Mamy do dyspozycji małą przestrzeń fizyczną, ale przed nami otwiera się inna przestrzeń, która daje wolność i jest wolnością – s. Barbara od Baranka Bożego mówi o adoracji, która w zakonie trwa nieustannie. W ciągu dnia każda siostra w oznaczonym czasie odprawia godzinną adorację. W nocy adorantki zmieniają się co dwie godziny.

– Eucharystia to skarb Kościoła i mój skarb – mówi s. Barbara. – To żywy Bóg, który mówi do mojego serca.

Siostry podkreślają, że życie za klauzurą nie oznacza bycia z dala od ludzi. – Wręcz przeciwnie, poprzez intencje, które nam przyno-



DOROTA BAREŁA

Maria Dominika od Królowej Pokoju przed Tronem Adoracji

szą, i rozmowy, czujemy się bardzo blisko ich spraw – mówią klaryski.

### Modlą się i pracują

W diecezji świdnickiej są dwa klasztory Mniszek Klarysek od Wieczystej Adoracji: w Kłodzku (ok. 20 sióstr) i w Zabkowicach Śląskich (23 siostry). Obydwa istnieją od 1946 r.

Siostry, oprócz modlitwy, pracują, jak w każdym domu: gotują, piorą, prasują, uprawiają ogród. Pomagają też biednym. Głównym źródłem utrzymania mniszek z Zabkowic jest szycie i haftowanie szat liturgicznych, bielizny kielichowej i chorągwi.

– Podczas zajęć staramy się pamiętać o Jezusie eucharystycznym, przez co praca staje się częścią naszego życia modlitwy – mówią.

DOROTA BAREŁA

### POCZĄTKI ZAKONU

Zakon powstał we Francji w okresie, gdy tamtejszy Kościół Katolicki po rewolucji francuskiej przeżywał okres odrodzenia, koncentrującego się wokół kultu Eucharystii i pobożności maryjnej. Za datę powstania przyjmuje się dzień ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP 8 grudnia 1854, kiedy pierwsze siostry poświęciły się uroczystośći Matce Bożej. Rozprzestrzenienie się zakonu poza granice Francji było dziełem Polki – M. Marii od Krzyża Morawskiej (1842–1906). Obecnie istnieje ok. 30 domów na trzech kontynentach.

### ZAŁOŻYCIELE

O. BONAVENTURA HEURLAUT (1816–1887) – proboszcz niewielkiej parafii w Maizières, później kapucyn, odznaczał się ogromnym nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu.



M. MARIA OD ŚW. KLARY BOUILLEVAUX (1820–1871) – od 1854 r. przełożona i mistrzyni nowicjatu Sióstr Franciszkanek Najświętszego Sakramentu (późniejszych Mniszek Klarysek od Wieczystej Adoracji), odczuwała boleśnie osamotnienie, w jakim znajduje się Jezus ukryty w tabernakulum. Poruszona ewangeliczną sceną o niewdzięczności trędowatych, zapragnęła przeżywać ją w duchu wieczystego dziękczynienia. W 1856 r. wraz ze wspólnotą rozpoczęła nieustającą adorację Najświętszego Sakramentu.



### MADALION

Monstrancja symbolizuje powołanie eucharystyczne mniszek.

### ADRESY

- Kłodzko, ul. Łukasieńskiego 34, tel. (0-74) 867-28-27
- Zabkowice Śląskie, ul. Grunwaldzka 8, tel. (0-74) 815 17 81, e-mail: klaryski\_zce@onet.pl, www.klaryski.zabkowice.diecezja.swidnica.pl



Siostry podczas modlitwy w chórze